



Należność pocztowa uszczona ryczałtem.

Rok IV.

Nowogród, Piątek, 28 listopada 1930 r.

Cena 20 gr.
Nr. 285 (999)

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Doświadczenia z przed stu laty

Jeszcze przesiąknięci jestymy nastrojami wyborczymi, jeszcze uosobiamy nas radość wielkiego zwycięstwa, jakiego dokonaliśmy wobec siebie samych, gdy stały przed nami wielka uroczystość — stulecie rocznice powstania listopadowego. Totem mieszają się w cerach naszych uczucia — oddając część bohaterskim dziadom naszym, nie możemy oprzeć się temu poczuciu, że biorąc po nich za przykładnie się w cerach naszych żołnierskich, przecież zdołaliśmy dokonać wiele więcej. Dlaczego?

raz poraż. Chłopiński, Redziwiłł, Skrzaniński, Dembiński, Krakowiecki, Malachowski i Rybiński. Byłś wietny szef sztabu — Prądziński, nie było naczelnego wodza. Sejm nie umiał wykrzesać ze siebie, ani krzyż zapła, ani odrobiny wiary we własne poczynienia. Nie wierząc we własne siły, oczekiwano daremnie pomocy z zewnątrz — z zagranicy. Liczono się z możliwym interwencją angielskiej, francuskiej, wręcz austriackiej.

Powstanie listopadowe, aczkolwiek spowodowane zostało entuzjastycznym porysem szerepu generałów spiskowców ze Szkoły Podchorążych, ogarnęło stopniowo całe ówczesne Królestwo Kongresowe, było bowiem wyrazem tęsknoty niepodległościowych uczuć narodu przez niezdecydowanie, niedostatek na tem. Wkrótce smorzotnie powstała Litwa, by w zbrojnym wysiłku wywalczyć sobie zjednoczenie z Polską, powstała Rosja. Królestwo Kongresowe, dzięki rzetelnej polityce ministra Lubbeckiego, posiadało znaczne zasoby sił, które, kwilił białki przemysł. Szczęśliwie poczatkiem, lecz ślepiecnie wywołana armia z ławicą pochłonęła liczne rezerwy i rekruta. Warunki te uważać nie wprawdzie należy za nader sprzyjające dla akcji powstania. Lecz, niestety, istniała przeszkoda zasadnicza, istniał brak głównego — nie stał w Polsce „jeden do człowieka”. Nie było Wojska Narodu.

Czyż to rle ten sam duch, który pokutuje do dnia dzisiejszego w szeregach naszej pracowniczej opozycji?

Nie wiec dziwnego, że w tych warunkach, mimo bohaterskich bojów polskiego żołnierza pod Grochowem, Wawrem, Iganiami, Ostrołką, i Warszawą, powstanie upadło. Dziś po stu latach, rozumiemy mękę moralnego szmaciarza się narodu bez wódz, rozumiemy tem lepiej, że w naszych trudnych i przełomowych warunkach, mamy Wielkiego Wodza, który umiał pokonać wroga, umiał wykrzesać ze społeczeństwa wiarę we własne siły, umiał doprowadzić naród do największego zwycięstwa, zwycięstwa nad samym sobą. Dzięki Niemu właśnie, Polska zerwała ze strasliwą tradycją parlamentarnej anarchii, dzięki Niemu, potrafił odrzucić ówczesne wartości poza nawias rzeczywistości państwowej.

Dlatego też nawracając dzisiaj myślą do krwawego wysiłku nieszczęśliwych dziadów z przed stu laty, tem bardziej więc zwróćmy oczy ku Wodowi Narodu, który dał nam i pragnienia, potrafił nas w jedno wystrzelić ogniskiem.

Już w pierwszych dniach po 29 tym listopada 1830 r. władza nad krajem i powstaniem znalazła się w rękach S. J. m. Radzi Sejm, sformował się rząd, postępowano jak w najbardziej pokojowych czasach. Ani w Łonie Sejmu, ani rządu nie znalazł się nikt, który umiał skontrouwać własny plan działania i narucić swoją wolę innym. Co gorsza, nie znalazł się równie nikt, który poprowadził armję. Niczego dowódcy zmieniali się

B.B.W.R. UZYSKAŁ JESZCZE JEDEN MANDAT

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)
Przy obliczeniu głosów w Głównej Państwowej Komisji Wyborczej szeroko uwzględniono na pewne niedostatek w obliczeniu głosów w okręgu Nr. 1 Warszawski do Senatu. Z poprawek tych wynika, że BBWR otrzymał 4 a nie 3 mandaty. Wobec tego stan posiadania BBWR wynosi obecnie w Senacie 77 posłów.

UWOLNIENIE B. POSŁÓW ZA KAUCJĄ

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)
Sędzia śledczy do spraw szczególniej wagi p. Demant postanowił o emisję środków zapobiegawczych w stosunku do kilku b. posłów. T. k. wiec zostali zwolnieni za kaucję 10 tys. zł. Herman Lebrman i Wincenty Witos, za kaucję 5 tysięcy zł. b. poseł Józef Putek.

POWRÓT P. PREZYDENTA RZPLITEJ

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)
W dniu dzisiejszym powraca ze Śląska do Warszawy P. Prezydent Rzeczypospolitej, który bawił tam obok Władysława w reprezentacyjnym polowaniu.

REZYGNACJA WITOSA ZE STANOWISKA PREZESA PIASTA

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)
W związku z wypuszczeniem na wolność b. posła Wincentego Witosy zebrała się w najbliższych dniach władza centralna P. S. L. Piasta, na posiedzeniu w których b. poseł Witos ma złożyć rezignację ze stanowiska prezesa partji.

Wnuk Adama Mickiewicza odzyskał majątek rodzinny

WARSZAWA 27.XI. Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu dzisiejszym skargę, wniesioną przez prokuratora generalną w sprawie sądu apelacyjnego w W. lnie, dotyczącej majątku Dusznika w pow. wileńskim. M. majątek ten, jak już donosiliśmy, należał do rodziny Adama Mickiewicza, a w r. 1863 został przez rząd carski skonfiskowany. Władze rosyjskie rozparcelowały majątek wśród osadników rosyjskich. Osrodek majątku przeszedł po uzyskaniu

Wallace usunięty z bibliotek P.K.O.

WARSZAWA 27.XI. Wobec antypolskich wystąpień Edgara Wallace'a, autora licznych powieści kryminalnych, zarząd warszawski przesłał pracownikom P. K. O. postanowił wysłać

sktke książki wymienionego autora usunąć z bibliotek szeregów. Równocześnie zarząd postanowił powyższą uchwałę opublikować.

ZE ŚWIATA



Wieżniak węgierski w strzju świątecznym.

Otwarcie mostu na Niemnie

GRODNO 27.XI. Wczoraj odbyło się otwarcie nowego mostu na Niemnie pod Grodnem. Na poświęcenie mostu przybył gen. Litwinowicz Dca Osr Korp. Nr. III jako przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego, Minister Robót Publicznych inż. M. Stankiewicz, jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej, min. K. Munkały inż. Kuhn, Dyrektorowie Dep. Nestorowicz i Gronowski, wojewodowie Białostocki Kościłkowski i Wileński Raczekiewicz, oraz szereg przedstawicieli organizacji społecznych, prasy i miejscowego społeczeństwa.

Wyniki wyborów do Senatu w wojew. poznańskim

POZNAŃ 27.XI. Okręgowa Komisja Nr. 35 w województwie Poznańskim dnia 27.11.1930 r. ostatecznie obliczyła głosowanie do Senatu w dniu 23.11.1930 r. Ujawniono do głosowania głosy 758 597, głosowało 602 339, na listę Nr. 1 padło głos. 170 073, na listę Nr. 4 — 205 975, na listę Nr. 7 — 145 778 na listę Nr. 12 — 80 509. Wobec tego listy Nr. 1, 4 i 7 otrzymały po 2 mandaty, lista Nr. 12 — 1 mandat.

Obrazy komisji przygotowawczej

GENEVA 27.XI. Wczoraj przeszedł dzień trwały obrady Komisji Przygotowawczej do konferencji rolniczej w Genewie Lord Cecil urządził przyjęcie dla dzielnicy prasy szwajcarskiej, na którym odpowiadał na liczne zapytania odnośnie do prac komisji.

Organizacja pracy w terenie

Na podstawie wygłoszonego na onegdajszym posiedzeniu klubu parlamentarnego BBWR referatu p. prezesa Ślaska o organizacji pracy w terenie ustalony został następujący podział Bioku na grupy regionalne:

- Grupa Warszawa - miasto — prezes sen. A. Bogucki.
- Grupa Warszawa - województwo — prezes sen. Stefan Perzyński.
- Grupa krakowska — prezes dr. Kaplicki, b. prezes okręgowego związku Legionistów.
- Grupa wileńska — prezes pgs. Tadeusz Hołdów.
- Grupa Małopolski Wschodniej, obejmująca województwa: łódzkie, stanisławowskie i tarnopolskie — prezes pos. Adam Koc.
- Grupa Łódzka — prezes sen. Jerzy Iwanowski.
- Grupa Kielecka — prezes Zbigniew Masłowski.
- Grupa Lubelska — prezes prof. Stefan Ehrenkroitz.
- Grupa nowogrodzka — prezes sen. Konstancy Rdułowski.
- Grupa białostocka — prezes sen. Walery Roman.
- Grupa polska — prezes sen. Antoni Wysłaouch.
- Grupa Wolyńska — prezes pos. Ignacy Pulawski.
- Grupa poznańska — prezes pos. dr. W. Tołd Jeszka.
- Grupa pomorska — prezes pos. Wojciech Paluch.
- Grupa śląska — prezes vacat.

Wotum nieufności dla rządu Mac Donalda

LONDYN 27. X. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin byłby premier Baldwin przewodniczący partji konserwatywistów złożył wniosek o wyrażenie wotum nieufności dla rządu Ramsaya Mac Donalda. Wniosek ten motywuje Baldwin tem, że rząd Mac Donalda nie miałby nawiązać kontaktu gospodarczego między dominjami a centralną

Zgon słynnego podróżnika podbiegunowego

LONDYN 27.XI. Z Oslo do noszą: Z niiru tu zny podroznik podbiegunowy Otto Sverdrup, przeżywał 74 lat. Sverdrup towarzyszył Nansenowi w jego słynnej wyprawie polarniej, oraz kierował samodzielnie ekspedycjami naukowymi w kraje podbiegunowe.

Wrzenie w Peru

SAN JAGO DE CHILE 27.XI. Z Limy donoszą, że w ciągu kilku ostatnich dni nastąpiło, gwałtowne wrzenie przeciwko

Dymisja ministra spraw wewnętrznych w Hiszpanji

MADRYT 27.11. Hiszpański minister spraw wewnętrznych Marco podał się do dymisji. Kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych powierzono dotychczasowemu ministrowi robót publicznych Metosowi.

Rozwiązanie T-wa Przyjaciół Z.S.S.R. w Pradze

PRAGA 27.XI. Na skutek polecenia władz prokuratora zostało zamknięte w Pradze Towarzystwo Przyjaciół ZSSR. Motywy zamknięcia towarzysząca są następujące: w biurze towarzystwa, mieli się jak wynika z przeprowadzonego śledztwa, centralna szpiegowska Rosji sowieckiej, gdzie dokonywano szeregu transakcji niedozwolonych z punktu widzenia państwowego.

BANKIET NA CZĘŚĆ PADEREWSKIEGO wydał prezydent Hoover

NOWY JORK 27.XI. Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover wydał wczoraj w Białym Domu bankiet na cześć przybyłego do Waszyngtonu ministra Paderewskiego. W czasie bankietu byli obecni jedynie najbliżsi znajomi Paderewskiego.

Manifestacja na cześć króla Norwegji

OSLO 27.11. We wtorek wieczorem odbył się na cześć króla Hiszpania pochodzący manifest, w którym wzięło udział 15 tysięcy ludzi. Przedtem przyzwole w mieście do stercia policji z komunistami, którzy ustawili zorganizowali manifestację przeciw królom. Policja rozprawiła

Pożar cyrku

MEXYK 27.XI. Od płonącej benzyny na jednej ze stacji torysowej zapalił się wagon, w którym znajdował się stół, tuż obok wozu z m. m. żarzą. W pomieszczeniu znalazło się 12 osób, a 18 uległo bardzo ciężkim poparzeniom. Zwierzęta przeważnie podusły się 1 jedynie większym udziałem się zbliżyć w okoliczności. Leciwy tygrysy i pantery zostały przez okolicznych mieszkańców zastawione. Ślony wyraził wielką żal o w miejscowych plantacjach, poczem uciekły w głąb puszczy.

Operacje Kosmetyczne w starożytności

Wszystko to już było — ma- wiał Ben Arib. Mowca nę- asuwa się to powiedzenie, gdy- czytamy o cudownych opera- cjach kosmetycznych, zwycię- żajcych starość i zwycięzcy u- kładania zba czasu.

B) Już w starożytności zna- ne były operacje twarzy, zmie- niające nosy najbardziej wyko- szlone na klavyszki i regularne. I wówczas potrzeba była matka wynalazców, że barbarzyń- kie narody starożytne karyły i jedność w- lożonych oraz przestępstwo, u- cie- clem nosa. Stara hinduska chi- rurgia wyznaczała met- dy, popra- wiające to uszkodzenie. Surotu, lekarz hinduski, żyjący w 400 r. przed Chr., opisał ówczesną metodę rzymskiej już w ten spo- sób:

„Jeżeli komuś ujęto nos, nie- chaj lekarz urwie z drzewa liść tej samej wielkości, przyłoży go do policzka, wytnie z niego płat skórno-mięsny, zreszkobie pozostającą część nosa, szybko przyłoży wyjętą z policzka skór- ę do kciuk, przytwierdzi ją sil- nym i elastycznym bandażem przy- myś. Przedtem jednak należy umieścić w noszdrze dwie rurki, aby sławit oddechanie. U- mierzony policzek należy sta- nownie zamyć”.

Metoda ta przetrwała w Ind- jach długie lata potem zmienio- no ją w tym kierunku, że skórę do uzupełnienia nosa wycinano z czoła. Lądzie utrzymywali ten sposób operacji kosmetycznej w tajemnicy, dopiero w r. 1792 dowiedziawszy się o niej z mie- diatoru, na którym sławny artysta otworzył scenę operacji i objął ją komentowaniem”.

Także w Europie okazało się zapoznajowaniem nowych nosów, zniszczonych trudem, lub choro- bami wewnętrznymi. Chirurg włoski Branca wynalazł w XIV w. metodę rzymskiej, którą jego syn Antonio ulepszył, uży- wając do transpła tacji nosa cię- ta, wykrojonego z ramienia.

W Niemczech już w wiekach średnich znana była operacja kosmetyczna. O tego rodzaju zabiegów dowiadujemy się z wierszowanego poematu Ulryka w. Lichtensteina, który żył w XIII stuleciu. Opisuje on swą werną miłość dla pewnej sła- chianki, na której część nasy- lał liczne wierzta i posyłał je przez jej kuzynkę. I słukę sa- raveni jego ukochanej. Leż- dema jego serca dawała mu zawsze ta sama odpowiedź: ni- gdy nie uzyskaj jej względy, ponieważ ma brzydkie, krzywe wargi, Ulryk wyciągnął z tego órczenia konsekwencje. Ujął się do pewnego mistrza kos- metyki i lekarza w Gaur, który zoperował mu usta, nadając im piękny kształt. Tak upiększony, pokazał się kuzynce swego ubóstwiane, która: opowiedziała

swój pani o cudownej przemie- nie rycerza. Ta rada zobaczyć winik operacji, przyjeżdż- ąc w eszce, lecz w dalszym ciągu odmawiała wyluchania jego prośby. Pojecha Ulryk w. Li- chtenstein nie posiada literackiej wartości, lecz jest nader cieka- wa ze względu na opis owej operacji kosmetycznej.

ROZMAITOŚCI

Nepad ban wpu do okręt. O niezwykłym wypadku donoszą z Syd- ney, w Australii. Oto okręt „Cathay”, który wypłynął wieczorem z portu Sydney, mając na pokładzie 250 osób, był widownią bezczesnego napadu bandyckiego.

W pewnej chwili do kabiny nab- lożonych pasażerów wdali się trzy- dzytocy, zgrabowi wszelkie kiel- oty, oraz portfele pasażerów. Na pokle- dzie nie podjęli napadu, a w sali restauracyjnej staliu odwy- siali się pelni daniem.

Złodzieje korzystając z mroku nocy uciekli na lądzie. Bandytów nakładają kontrybucję na przemysł nowojorski. Jedno z pism nowojorskich ogłosiło w dniu dzisiejszym alarmujący artykuł stwier- dzający, że ażak i bandyci tero- zuj nieomal wszystkie gałęzie prze- mysłu i wydobywają „kontrybucję” od kupców, przemysłowców, którzy uważają się za ofiary, okupują się bandytom.

Według obcych pisma nowojor- skiego, dochody bandytów z kła- 100 dolarów rocznie. Pismo przyto- ca cały szereg przedsięwzięć nowo- jorskich, które onoczą hazard ban- dytym. Same pranie nowojorskie opłacają około milion dolarów ban- dytom. Podobnie wielkie sumy przyno- szą bandytom hazard, a fabryki, mi- elczarni, a nawet z zakładów po- grzebowych.

To dotychczasowe wiastło na rozmiar wpływu i potęg bandycki, oraz na zupełne skorumpanie stosunków amerykańskich.

Z wassem czy bez was? — po- ważne zagadnienie małżeńskie. W mieście Ohio, w Stanach Zjedno- czonych, wystąpiła o rozwód niejak- a owdowiała, podając jako powód odjęcia od męża, zgromienie przez te- goż wspan. Pani Webbs owdowiała owdowiała z wassem i niema zamiaru żyć z człowiekiem bez wspan. Sad przychylił się do wywodów pani Webbs, zreszkobie pani Webbs mimo to od- nowiła zaprzestania na nowo tej orody twarży, udalię jej rozwodu.

Zagubiony dowód osobisty glatkar m. Lidy na imie Fant. Bode- rzyńskiej uwięzienia s. 1331-3.

Z ruchu wydawniczego

Nr. 48 tygodnika „KOBIECY WSPÓL- CZESNEJ” całkowicie poświęcony jest roli i pamięci kobiet w rocznicy Po- wstania Listopadowego, którego setną rocznicę świętujemy w roku bieżącym. Numer ten jest wyjątkowo ładnie ilustrowany i posiada zdjęcia fotogra- fii ze zbiorów Muzeum im. Adama Mickiewicza.

Artkuł wstępny „Kobieta w latach 1830—1831, K. Bielińska polecała wspomnianym naszym kobietom do- bałokom, jakimi były: „Dziwica-Bo- hater” — Plataniowa. Jej dwie rycer- skie drużny Rozanowiczowa i To-

maszowska, Klaudiva z Dzielińskich — Potocka — wielka samarytanka, Emilia Szczęśliwa, znana wszystkim Klementyna z Tańskich Hoffmanna i Kunegunda z Piłsterów Ogińska.

„Tęsknota Emigracyjna” Marji Caspiel — to czasy po Powstaniu Listopadowym, czasy tęczaki i upad- ku ducha niedzielniejczych ludzi. Marja Złotoczyńska w artykułach: Ka- nunguda z Giedroyców Białostro- rowicza dwa dzieje, tel wielkie dła- taczki i opiekunki emigrantów na- szych w Paryżu, artykuł „O pómnik Klaudivy z Dzielińskich Poboczeń” to speli do k-nielich, aby uczcić pamięć naszej rudałki, która była: „wzorem cnót obywatelskich”.

„Następie cziny” artykuł od Re- dacji: „Noc 29 listopada 1830 r.” „Twarz w twarz” — Cieszyw, Wo- jennejki, N. Samoilowej. W sprawie obcych systemów.

„Ladnie wydany dodatek „Mój Dom”, przynosi nam, jak zwykle modele sukien i okryć, rady kosmetyczne i przepisy kuchenne. Tablice hałdów do ozdobienia kuchni.

RADJO-PROGRAM WARSZAWA falc 1411

Piątek 28 listopada 11.40. Przegł. Prasy Krajowej PAT 11.58. Svanal czaru.

12.10. Muzyka z płyt gramof. 3.10. Kom. meteor. 13.00. Kom. gospodarczy 16.35. „Kacik krótkofalowy.” 15.50. Lejcia jałtranc. 16.15. 2. Zycia „Polskich Zespołów Salewanych”. 16.30. Piłty gramofonowe. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Konc. i ok. mandolinistów. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Gielda rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gram. 19.35. Prasz dziennik radiowy. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf.

Sobota 29 listopada

9.55. Tr. z Wilna. Msza i koncert organowy. 11.30. Zdzignienie historycznej warty w Bielewczynie. 11.58. Sygnal czasu z Warszawy. 12.10. Pogodynki koncert symf. 16.00. Siuchowisko dla dzieci. 16.00. Feljton p.k. „Mochneki”. 17.15. Konc. pieśń z 1831 r. 18.00. Tr. Uroczajski Akademii. 20.00. Przegł. muz. literacka związ- ną z Ochodem Listopadowym. 23.00. Transm. z rest. hot „Polonia”

REKLAMA

jest dźwiękiem handlu

5000000 NIZKICH CEN W EUROPIE JEST GWARANCJA ICH DOBROCI REZINOTRUST

Jacob Winer i S-ka Lida Suwaliska 58 tel. 90. Poleca wytworną konfekcję damską i męską, futra oraz wszelkie materiały manufakturowe. Nadeszła tafta, crepe meteor i inne jedwabie. Po cenach bardzo przystępnych. 1285

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Nowogródku zamieszkały w m. Nowogródku przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 4, obwieszcza, że na zaspokojenie należnej od dłużnika Jana Budziłowicza na rzecz Olgi Budziłowiczowej sumy 1000 zł. z proc. i kosztami w dn. 17 lutego 1931 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku przy ulicy Kordeckiej publiczne sprzedaż przez licytację nieruchomości ziemskiej, położonej we wsi Bractanka, gminy Horodczyno, powiatu i województwa nowogródzkiego należącej do Jana Budziłowicza, składającej się z mniej więcej dwóch hektarów gruntu niedziałowego, szczegółowo wskazanej w opisie w dn. 24 października 1930 roku sporządzonym.

Powysza nieruchomość urzędzanej księgi hipotecznej niema i w za- stawian niema i podlega sprzedaży w całościwym komplecie, według wskazanego w niej opisu.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 1500 złotych. Stawiający do licytacji obowiązany jest złożyć wadium w sumie 150 zł. Wadium licytacyjne może być przejrżane w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku.

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Nowogródku, zamieszkały w m. Nowogródku przy ul. 3-go Maja pod Nr. 4, obwieszcza, że na zaspokojenie należnej od dłużnika Józefa Adamowicza na rzecz Józefa Adamowicza sumy 3000 zł. z proc. i kosztami w dn. 9 grudnia 1930 r. o godz. 10 rano odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku przy ul. Kordeckiej publiczne sprzedaż przez licytację nieruchomości ziemskiej, położonej w chat. Borek, gminy Stolepczyce, powiatu Stolepczyckiego, województwa nowogródzkiego, należącej do Józefa Adamowicza, składającej się z 1/2 pol. ha grunta ornego i 1/2 pol. ha łąki, szczegółowo wskazanej w opisie w dn. 3 listopada 1930 roku sporządzonym.

Powysza nieruchomość urzędzanej księgi hipotecznej niema i w za- stawian niema i podlega sprzedaży w całościwym komplecie, według wskazanego w niej opisu.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 1500 zł. Stawiający do licytacji obowiązany jest złożyć wadium w sumie 150 zł. Wadium licytacyjne może być przejrżane w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku.

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Nowogródku, zamieszkały w m. Nowogródku przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 4, obwieszcza, że na zaspokojenie należnej od dłużnika Jerzego Komarowskiego na rzecz Skarbu Państwa 122 zł. z proc. i kosztami w dn. 17 lutego 1931 r. o godz. 10 rano odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku przy ulicy Kordeckiej publiczne sprzedaż przez licytację nieruchomości ziemskiej, położonej w chat. Borek, gminy Stolepczyce, powiatu Stolepczyckiego, województwa nowogródzkiego, należącej do Jerzego Komarowskiego, składającej się z 1/2 pol. ha grunta ornego i 1/2 pol. ha łąki, szczegółowo wskazanej w opisie w dn. 24 czerwca 1929 r. sporządzonym.

Powysza nieruchomość urzędzanej księgi hipotecznej niema i w za- stawian niema i podlega sprzedaży w całościwym komplecie, według wskazanego w niej opisu.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 250 zł. Stawiający do licytacji obowiązany jest złożyć wadium w sumie 150 zł. Wadium licytacyjne może być przejrżane w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogródku.

GEAMKA Jack London Opowieść morska Mr. Pick znajdował się właśnie na mostku kapitańskim. Wszystkie zarządzenie były już wydane. Stał bez ruchu, ze słowami na pierachu reklam, wyniosły, wspaniałe, potężny gemał zachwyty oczyma piętnaście się z każdą chwilą coraz potężniej fale. Justyn, w towarzystwie Joanny podszedł do niego i zaszotał. — Będziemy mieli burzę — powiedział znow kapitan, patrząc ozzermnie skłanyim wzrokiem. — Co mamy robić — wyrwało mi się. Mr. Pick oprzytomiał. Zmierzmy mnie tak drugocacem spojrzaniem, że mimowolnie zaszotałowem się skwał, i tą sposobą daniem sympatyczną wkiełkłością. — Nie snozno głupich pytań! — warknęł jego zsiłgnął się z mojej misiernej postaci i spoznął na Jurawczu. — Stałem z bobu, widziałem wice, że jaką lubością patrzył ten prawdziwy, żywym z Londonowskiego „Buntu na Elysnorze” wyjęty „wik morski”, na swego pierwszego oficera. — Porużnik Jurawczu — warknęł — wydat potrzebne zarządzenia! Nie wlatw wzdrgnięcie tak bardzo, że trzeba było zejść na- jychmiast żagle. Z kapitelskiego „nostku, zaczęły padać ostr, krótkie rozkazy. Zakotłowiał się na statku. Mr. Pick promieniał. Już prawie wszystkie żagle były zwinięte, kiedy nagle zarżął się tak szalony wiatr, że pozostałe żagle spłatały się, sklebiły. Sytuacja stała się grczna. — Porużnik Jurawczu — padł rozkaz — zarządź, aby któryś z marynarzy wydrępl się na mostek główny i doprowadził do porządku żagle! Wobec tak szalonego wiatru, było to zadanie prawie niewykonalne. Justyn zaspelował do marynarzy. Nie zgłosił się nikt. — Neraż ktoś wzrastal! — Patrzcie, patrzcie! Wszystkie ocy spoczyły na masście głównym. Pięta sil po nim zawa... multwa Joanna. Była prawie naga. Z zapętnym oddechem patrzyliśmy, jak posuwiała się w górę. Si wiacheru potężnieło z mi- nuty, na minutę. Joanna wapięła się coraz wyżej... Widocznie jednak siły zaczęły ją puszczać, bo co w pewnym momencie zatrzymała się. Nogł obejmujące słup rozplęły się, ze Zwisła... Serce tukało się we mnie, jak dopiero co schwytałem i zamknęto w kłitce ptaszka. Żył ko mienie stal Jurawcz. Żył na brzmiały mu na skroni, ręka spoczęła na sercu, pierś szorowała falowała. Mr. Pick stał nieporuszony, czuło tylko przecina- to mą głęboka broda. Multwa Joanna wzięcia reszta- kami sil o swe życie. Trzymała jeszcze obręcz maszta, ale wiatr rzucił nią coraz gwałtowniej. — Teraz spadnie — uświadom- iłem sobie w duchu i przy- mknętem oczy. Jak żywa stanęła mi w pa- rze miedzi ta scena w kajuze pierwszego oficera, kiedy ta dziewcz- kobieta, patrząc mi z takim beztępnym smutkiem w ocy, powiedziała: — Ja mam swoją tajemnicę... Owaroyłem ocy. Justyn przesłonił twarz reką, kapitan stał dalej nieporuszony, jak gdyby z brzozy ulany, Joanna

trzymela się jeszcze, ale czuło się, że tylko sekundy pozostały do tragicznego rozwiązania. Nie można było patrzeć na nią. Wirok mój spadł ku mr. Pickowi. W tym momencie usta jego poruszyły się i zagrmiał silnie'sy od podwisitu przybyle- Jarska K-moro-wiaty, składającej się z 1/2 pol. ha grunta ornego i 1/2 pol. ha łąki, szczegółowo wskazanej w opisie w dn. 24 czerwca 1929 r. sporządzonym.

— Joannol... Joannol... — Rutw do górę multaki i chór głosów: — Joannol... Joannol... — Rutw do górę i znow: — Joannol... Joannol... Był to najwspanialszy hymn zespolenia się żywołu ducha ludzkiego z żywiołem mora... — Dziwna, dziwna istota jest kobieta... KONIEC. Nowogródki, dn. 27.XI.30 r. Do napisania opowieści morskiej pod tyt. „Ja k London”, nstębnęla mnie precyzyjna dwa lata temu w ilustrowany Kurjerze Codziennym wiadomośd zupełnie autentyczna, donosząca, że po przybyciu do wiatruły A. gill zjawlowca — K ngas-y, aresztowano jego żaloga. Przycy- nat-w-no jako statku z pełnem morzu, żaloga jego zbuntowała się i zamordowała swego ka- pitana. D. wiództwo objął steward. W momencie aresztowania, wszyscy z marynarze byli pijani. (przyp- atura)

KINO-TEATR MIEJSKI w Nowogródku Dnia 1 dni następných Wstrząsający, pełen emocji i napięcia dramt żywołu, odsłaniający tajemki szantażu i obudby p. t. „PRZYBŁĘDA” W rolach głównych: tonażca niepospolitym czarom BARBARA KENT, słafchetny, umijający JAMES MURRAY oraz pełen wery i temperamentu „cusowne dziecko” 10-letni JACK HANLON. Początek sensown w dnle powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzielę, (7 i 9-). Ceny miejsc: Łote 2 r., 1 mte sk. 1.50 gr., III mte sk. 1 zł., III miejsce 7c gr.